

Ks. Krzysztof SIWEK

«DZIŚ WYPEŁNIŁO SIĘ PISMO, KTÓRE USŁYSZELIŚCIE» (ŁK 4, 21)
POCZĄTEK PUBLICZNEJ DZIAŁALNOŚCI JEZUSA Z NAZARETU
W KONTEKŚCIE SCENY W SYNAGODZE (ŁK 4, 16-30)

Treść: 1. Wprowadzenie: Z tradycji biblijnego Izraela; 2. Scena w synagodze wobec relacji pozostałych synoptyków o początku publicznej działalności Jezusa i w kontekście narracji Łukaszczej; 3. Scena w synagodze w kontekście żydowskiej liturgii synagogalnej; 4. Jezus w synagodze – lektura tekstu.

Słowa kluczowe: misja Jezusa, synagoga, liturgia, Nowy Testament.

Keywords: Mission of Jesus, Synagogue, Liturgy, New Testament.

1. Wprowadzenie: Z tradycji biblijnego Izraela

¹„Słuchaj, ludu mój, nauki mojej,
i nachyl swe ucho ku wypowiedziom moich ust!

²Otworzę me usta przypowieścią
i ujawnię starodawne tajemnice.

³To, cośmy słyszeli i poznali,
i to, co opowiadali ojcowie nasi,

⁴nie zataimy przed ich synami
i przyszłym pokoleniem,
i opowiemy o chwale Pana,
o Jego zwycięskiej mocy
i o cudach, których dokonał.

⁵Ustanowił świadectwo w Jakubie,
naukę ugruntował w Izraelu
i przekazał ją naszym ojcom,
aby nauczali swoich synów

⁶i zapoznali z nią przyszłe pokolenia,
a synowie, którzy się narodzą i powstaną,
opowiedzą synom swoim:

⁷Niechaj ufność położą w Panu
i nie zapomną o dziełach Bożych,
i strzegą przykazań”

⁸i niech nie będą jak ich ojcowie
pokoleniem kłamnym i niesfornym,
pokoleniem o chwiejnych sercach
i o duchu niewiernym Panu (Ps 78, 1- 8)¹.

¹ Fragment psalmu w przekładzie R. Brandstaettera, w: *Psalterz*, Poznań: Pallotinum 2009, 165.

2. Scena w synagodze wobec relacji pozostałych synoptyków o początku publicznej działalności Jezusa i w kontekście narracji Łukaszej

Omawiana scena w synagodze w Nazarecie jest materiałem własnym Łukasza, brak jej u pozostałych synoptyków (Mateusza i Marka). Dla autora trzeciej ewangelii kanonicznej właśnie to wydarzenie daje początek publicznej działalności Jezusa z Nazaretu. Łukasz umieszcza ją nawet przed powołaniem pierwszych uczniów (por. Łk 5, 1-11), które to wydarzenie dla Mateusza i Marka stanowi pierwszy krok Jezusa, rozpoczynającego swoją misję w Galilei (por. Mt 4, 18-22; Mk 1, 16-18). Dla nich wizyta Jezusa w rodzinnym mieście i nawiedzenie synagogi, w której się wychował, nie ma charakteru programowego dla misji Jezusa. Mateusz i Marek wspominają o niej niejako mimochodem (por. Mt 13, 53-58; Mk 6, 1-6a), nie akcentując jej znaczenia tak wyraźnie, jak czyni to Łukasz. Wspólnym mianownikiem dla wszystkich synoptyków staje się jednak fakt, który wyraźnie podkreślają: Jezus jako nauczający nie zostaje dobrze przyjęty w Nazarecie, a właściwie zostaje odrzucony (por. Mt 13, 58; Mk 6, 5; Łk 4, 29).

Łukasz już wcześniej przygotował „grunt” dla tej sceny. W „ewangelii dzieciństwa” (por. Łk 1-2) autor wspomina o pobycie dwunastoletniego Jezusa w świątyni w Jerozolimie (por. Łk 2, 41-51). Widzimy Jezusa, który przebywa w towarzystwie nauczycieli, przysłuchuje się im i zadaje pytania (por. Łk 2, 46). Co więcej, ci, którzy Go słuchają, „są zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami” (Łk 2, 47). Już tam Jezus zostaje przedstawiony przez autora ewangelii jako nauczyciel Izraela. Teraz Łukasz wraca do tego wątku, który został przerwany w rozdziale trzecim poprzez wprowadzenie innej postaci – Jana Chrzcziciela. Pojawiają się teksty, które podprowadzają czytelnika pod scenę w synagodze. Ich zadaniem jest legitymizacja Jezusa z Nazaretu. Najpierw Łukasz relacjonuje chrzest Jezusa (3, 21-22), następnie przedstawia Jego rodowód (3, 23-38) oraz scenę kuszenia na pustyni (4, 1-13). Te wydarzenia mają istotne znaczenie dla ukazania kim jest ten, który naucza w synagodze. Przede wszystkim jest Synem Boga, posłanym, w którym Ojciec znalazł upodobanie (por. 3, 22). Jest synem swojego ludu-Izraela. Następnie jest przedstawiony jako ten, który ma władzę nad złym duchem (por. 4, 12). Jezus powraca w mocy Ducha do Galilei i naucza w tamtejszych synagogach. Jest wychwalany przez wszystkich, a wieść o Nim szybko się rozchodzi (por. Łk 4, 14-15). Łukasz buduje napięcie w czytelniku, który oczekuje, że Jezus, nauczający w synagodze, w swoim rodzinnym mieście, zostanie przyjęty z entuzjazmem, tak jak w innych miejscach, gdzie się pojawiał. Jednak pobyt Jezusa w Nazarecie nie potwierdza takiej intuicji. Jezus zostaje odrzucony.

Pytanie, jakie trzeba w tym miejscu postawić jest oczywiste: Dlaczego zostaje odrzucony przez swoich? Zanim jednak spróbujemy znaleźć na nie odpowiedź, wydaje się zasadne umiejscowienie sceny w kontekście liturgii synagoidalnej, w której uczestniczy Jezus.

3. Scena w synagodze w kontekście żydowskiej liturgii synagoidalnej.

Łukasz informuje nas, że Jezus udaje się do synagogi w dzień szabatu, zatem w dzień sprawowania liturgii, której treścią była lektura tekstów biblijnych i ich interpre-

tacja. Zwyczaj ten był zachowywany także w czasach trudnych, kiedy Palestyna była pod okupacją rzymską. O jego znaczeniu pisze historyk żydowski Józef Flawiusz:

« W prawach naszych nie ma niczego, co by się sprzeciwiało ludzkości, lecz wszystko prowadzi do bojaźni Bożej i uświęcone jest zbawczą sprawiedliwością. Nie trzymamy przecież w tajemnicy przepisów, na których opieramy swe życie i które są wzorami naszej pobożności i postępowania z ludźmi. Każdy siódmy dzień poświęcamy na naukę naszych obyczajów i Prawa, uważając, iż należy i o nie, tak jak o inne pożyteczne rzeczy, mieć staranie, aby stały się ośrodkiem broniącym przed upadkiem »².

Liturgia rozpoczyna się recytacją wyznania wiary (*Szema Israel*, „Słuchaj Izraelu”)³ oraz tekstu „Osiemnastu Błogosławieństw” (*Szemoneh Esreh*). Ta ostatnia modlitwa dzieli się na trzy części. W pierwszej, odmawia się trzy błogosławieństwa wielbiące Boga za zawarcie Przymierza, za Jego miłość wobec żyjących i umarłych oraz za Jego świętość. Część druga zawiera dwanaście wezwań błagalnych; modlono się między innymi o zrozumienie Tory, o nawrócenie, przebaczenie grzechów, uzdrowienie chorych, o pomyślność na cały rok, o błogosławieństwo dla Jerozolimy. Ostatnią część stanowią trzy końcowe błogosławieństwa wyrażające dziękczynienie za powrót Boga na Syjon, za wszelkie dobro i łaskę oraz za udzielony przez Boga pokój. Po modlitwie następowała lektura tekstów dobieranych według kalendarza liturgicznego. Najpierw czytano przypadający na dany dzień fragment Tory, czyli Pięcioksięgu, następnie śpiewano odpowiednie psalmy, związane tematycznie z przeczytanym fragmentem, aby później przejść do lektury Proroków⁴. Nawet, jeśli czytający znał tekst na pamięć, musiał go czytać – nie mógł wypowiedzieć z pamięci więcej niż jednego wersetu⁵. Po lekturze tekst był wyjaśniany i komentowany⁶. Mógł to czynić lektor albo zaproszony na liturgię gość. Bardzo często zapraszano do tej czynności rabina, który przebywał gościnnie w danej miejscowości. Liturgia kończyła się błogosławieństwem wypowiedzianym przez przewodniczącego liturgii (*kaddisz*) oraz „Błogosławieństwem Kapłańskim” (por. Lb 6, 24-26), które wypowiadał kapłan, jeśli był obecny, albo wszyscy zgromadzeni na liturgii⁷.

Jeżus jest tu, w Nazarecie, osobą znaną, tu przecież się wychował. Uważano Go za człowieka pobożnego i wykształconego, co zdaje się potwierdzać Łukaszowy zapis: „A

² J. FLAWIUSZ, *Dawne dzieje Izraela*, XIV, 2. 42n (tł. Z. Kubiak, J. Radożycki), Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm 1993.

³ Por. Pwt 6, 4 – 9; 11, 13 – 21.

⁴ Interesujący jest sposób lektury tekstów. O ile, czytając tekst Tory, po przeczytaniu każdego wersetu, był obowiązek jego tłumaczenia na język aramejski, o tyle w przypadku Proroków, pozwalano na przeczytanie trzech wersetów razem, zanim zostały przetłumaczone. Ta praktyka była podyktowana koniecznością bardzo dokładnego przekładu Prawa, aby zażegnać niebezpieczeństwa przeoczenia czegokolwiek. Por. R. Le DÉAUT, *Introduction à la littérature targumique*, Rome: Institut Biblique Pontifical 1966, 39n.

⁵ W synagogach z czasów Jezusa obowiązywał dwojaki zwyczaj dotyczący lektorów: albo jeden z mężczyzn obecnych na zgromadzeniu spontanicznie przystępował do czytania określonej partii tekstu, albo przełożony synagogi sam wyznaczał lektora.

⁶ Stosowano dwa rodzaje komentarzy: komentowano całość przeczytanych lekcji, ukazując ich jedność tematyczną (*darasza*), lub komentowano i wyjaśniano tekst, wiersz po wierszu (*peszer*).

⁷ Por. M. ROSIK, *Jeżus a Judaizm w świetle Ewangelii według św. Marka* (RSB 15), Warszawa: Voca-tio 2004, 435.

oczy wszystkich w synagodze były na niego zwrócone” (Łk 4, 21b). Poproszono Go zatem, aby przeczytał i skomentował tekst z Proroków.

4. Jezus w synagodze – lektura tekstu

Tekst można podzielić na cztery części, z których każda przedstawia pewien zamysł autora Ewangelii.

Przeczytajmy całą perykopę ewangeliczną⁸.

«¹⁶Przyszedł też [Jezus] do Nazaretu, gdzie się wychował. Zgodnie ze swym zwyczajem wszedł w dzień szabat do synagogi i wstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu zwój proroka Izajasza. Gdy go rozwinął, znalazł miejsce, gdzie było napisane:

¹⁸„Duch Pana nade mną,
o mnie namaścił,
abym ubogim głosił dobra nowinę.
Posłał mnie, abym ogłosił więźniom wyzwolenie,
a niewidomym przejrzenie,
abym zniewolonych uczynił wolnymi,
¹⁹abym ogłosił rok łaski od Pana”.

²⁰Zwinął zwój, oddał go służce i usiadł. A oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. ²¹Zaczął więc mówić do nich: „Dziś wypełniło się Pismo, które usłyszeliście”. ²²Wszyscy przytakiwali Mu i dziwili się słowom łaski, które wypowiedział. I mówili: „Czyż to nie jest syn Józefa?”

²³Wtedy powiedział do nich: „Z pewnością przypomnicie mi to przysłowie: ‘Lekarzu, ulecz samego siebie. Dokonaj także tutaj, w swojej ojczyźnie, tych rzeczy, które, jak słyszeliśmy, wydarzyły się w Kafarnaum’. ²⁴I dodał: „Zapewniam was: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. ²⁵Naprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu w czasach Eliasza, kiedy niebo było zamknięte na trzy lata i sześć miesięcy, tak iż w całym kraju nastąpił wielki głód. ²⁶A do żadnej z nich Eliaz nie został posłany, tylko do wdowy w Sarepcie Sydońskiej. ²⁷I wielu było trędowatych w Izraelu za czasów proroka Elizeusza. A żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman”.

²⁸Wszyscy w synagodze, słysząc to, zawrzeli gniewem. ²⁹Zerwali się, wyrzucili Go z miasta, i chcąc Go strącić w przepaść, wyprowadzili na szczyt góry, na którym ich miasto było zbudowane. ³⁰Lecz On przeszedł pomiędzy nimi i oddalił się ».

Pierwsza część (ww. 16-17) zawiązuje całą akcję opowiadania. Zostają przedstawione wszystkie okoliczności sceny, która rozegra się za chwilę. Łukasz bardzo szczegółowo opisuje poszczególne czynności Jezusa, nie chcąc uronić żadnego elementu. Najpierw ukazuje Jezusa, który wchodzi do swojego miasta, gdzie się wychował. Jest szabat⁹, więc Jezus, tak jak nakazuje zwyczaj, udaje się do synagogi. Nie jest jednak

⁸ Tekst pochodzi z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa: Wydawnictwo św. Pawła 2005.

⁹ Warto zwrócić uwagę, że jest to pierwsze z sześciu Łukaszkowych relacji, które opowiadają o działalności Jezusa właśnie w szabat (por. inne: 6, 1-5; 6-11; 13, 10-17; 14, 1-6).

jednym z „biernych” uczestników liturgii, ale zostaje zaproszony, aby przeczytać i skomentować tekst. W omawianym fragmencie dominują czasowniki, które dynamizują całe opowiadanie: „Jezus przyszedł”, „wszedł do synagogi”, „wstał, aby czytać”, „podano Mu zwój”, „Jezus go rozwinął”, „znalazł miejsce, gdzie było napisane”. Odbiorca ma silne poczucie tego, że uczestniczy w jakimś niezwykle wyjątkowym wydarzeniu, podniosłej i uroczystej ceremonii, której bohaterem jest Jezus z Nazaretu. Samo w sobie takie wydarzenie nie jest niczym niezwykłym: jest szabat, to normalne, że odbywa się liturgia w synagodze. Jednak Łukasz chce ją przedstawić, i czyni to z powodzeniem, w scenerii podniosłego wydarzenia. Dlaczego? Przede wszystkim nawiązuje do innej sceny, o której wspomniał już wcześniej. Jezus powraca z Jerozolimy do Nazaretu, gdzie rozmawiał z nauczycielami Izraela. Ewangelista zaznacza przy tej okazji, że „Jezus wzrastał w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Z drugiej strony, Łukasz przygotowuje czytelnika do tego, co ma za chwilę nastąpić. Po skończeniu lektury, Jezus zwraca się do Żydów z pewnym wyrzutem: „Zapewniam was: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie” (Łk 4, 24).

Powstaje zatem pewne zamierzone napięcie wokół osoby Jezusa. Wchodzi On do Nazaretu jako dorosły człowiek, obdarzony mądrością i łaską u Boga, ale czy i łaską u ludzi? Wiemy przecież, że zostaje przez nich odrzucony (por. Łk 4, 28-30). Kim On zatem jest i dlaczego odrzucają Go ziomkowie? Te pytania wpisują się w szerszy kontekst Łukaszej ewangelii. Od samego początku stawia on pytanie o tożsamość Jezusa. Począwszy od genealogii, poprzez opis wydarzeń związanych z Jego narodzeniem, a szczególnie przez prorocstwo Symeona i pobyt dwunastoletniego Jezusa w świątyni. To pytanie wraca i teraz, i coraz bardziej domaga się odpowiedzi. Dlatego Łukasz umieszcza je także w tej perykopie, łącząc je ze zdziwieniem Żydów, którzy tak właśnie reagują na to, co słyszą: Wszyscy przytakiwali Mu i dziwili się słowom łaski, które wypowiedział. I mówili: „Czyż to nie jest syn Józefa?” (Łk 4, 22). To zdziwienie wydaje się autentyczne, jest formą podziwu wobec Jezusa¹⁰: słuchacze są poruszeni Jego zachowaniem, sposobem czytania tekstu Izajasza, a nade wszystko stwierdzeniem: „Dziś wypełniło się Pismo, które usłyszeliście” (Łk 4, 21b). To wyrażenie, które dosłownie go grecku brzmi: „Pismo wypełnia się dziś w waszych uszach”, nawiązuje do starotestamentalnych tekstów, w których wybrzmiewa spełnienie się obietnic Boga, czego świadkiem jest lud Izraela (por. Pwt 5, 1). To Jezusowe stwierdzenie zanotowane przez ewangelistę jest odpowiednikiem tego, co Jezus wypowiedział na początku swojej publicznej działalności, a co zostało zanotowane przez św. Marka: „Czas się wypełnił i nadchodzi już Królestwo Boże” (Mk 1, 15). Obie te wypowiedzi mają dwie funkcje: po pierwsze łączą misję Jezusa z Nazaretu z wypełnieniem starotestamentowych zapowiedzi, po drugie - wyznaczają początek tej misji. O ile Łukasz umieszcza go w kontekście synagogi, o tyle Marek – w kontekście powołania pierwszych uczniów.

Żydzi zdają się nie do końca rozumieć, o czym Jezus mówi, pozostają jeszcze pod silnym „zewnętrznym” wrażeniem Jego osoby, stąd pytanie, w którym wręcz słyhać

¹⁰ Grecki czasownik tutaj użyty: *thaumazein*, można tłumaczyć dwojako: „być zdziwionym”, „zaskoczonym”, jako reakcję na krytykę, czy wątpliwości wobec tego, co się słyszy, czy widzi, bądź jako „podziwiać” kogoś, jako reakcję na doznanie nieoczekiwanej przyjemności z czyjejs strony. Kontekst tej perykopy zdaje się wskazywać na drugie znaczenie.

niedowierzenie: „Czyż to nie jest syn Józefa?”. Nikomu z nich nie przychodzi nawet do głowy, aby powiązać przeczytany fragment proroka Izajasza z samym Jezusem. Przyjrzyjmy się zatem nieco bliżej prorocत्वu, które Jezus przeczytał.

Tekst pochodzi z trzeciej części księgi Izajasza, tzw. „Trito–Izajasza” (Iz 56–66). To prorocत्वo ukazuje sytuację Izraela po niewoli babilońskiej (586–538 przed Chr.). Izraelici wracają do Palestyny, aby odbudować nie tylko kraj i świątynię, ale przede wszystkim odszukać swoją tożsamość jako naród wybrany przez Boga. Rozpoczyna się zatem nowy czas w historii tego narodu, czas, który będzie obfitował w pociechę, jakiej Bóg udzieli pogrążonym w smutku. Jest to czas obietnic pomyślności dla Jerozolimy i całego ludu, a także zapowiedź powszechnego wybawienia dla Izraela. Tekst, który Jezus odczytuje w synagodze (por. Iz 61, 1–2a)¹¹, jest „tekstem programowym” Trito–Izajasza, wyznaczającym początek nowej ery. Ten czas pomyślności wypełnia się właśnie teraz, kiedy Jezus przybywa do synagogi i proklamuje „rok łaski od Pana” (Łk 4, 19, por. Iz 61, 2a). To On jest tym „prorokiem”, który kiedyś zwiastował pomyślność Jerozolimie a teraz przychodzi, aby w Jego życiu i misji wypełniła się obietnica Boga złożona przodkom. „Rok łaski od Pana” to czas szczególnej pomyślności i błogosławieństwa, w którym uczestniczy Izrael. Jedyną rzecz, którą musi teraz uczynić, to rozpoznać w Jezusie z Nazaretu tego, kto ten czas ogłasza i poprzez którego on się wypełnia. Słowa Pisma wypełniają się na Jezusie, a całe Jego posłannictwo będzie polegało na otwieraniu oczu niewidomym, nieumiejącym rozpoznać w Pismach Tego, którego zapowiadają. Będzie też polegało na ujawnieniu, że „syn Józefa” głoszący Słowo Boże jest i prorokiem, i jednocześnie kimś większym od proroka. I znów przywołajmy ewangelię św. Marka, gdzie ta idea wydaje się wybrzmiewać jeszcze mocniej: „Jezus przybył do Galilei, głosząc Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił” i „Nadchodzi już Królestwo Boże! Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 14b–15).

Markowe „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” zdaje się pojawiać w komentarzu Jezusa (por. Łk 4, 23–27), który rozpoczyna się od cytatu, znanego Żydom, przysłowia „Lekarzu ulecz samego siebie”¹². W tym miejscu wypowiedź ma charakter ironiczny: Jezus wie, że zachwyty Żydów szybko zgaśnie, kiedy usłyszą Jego komentarz do tego prorocत्वa. To stwierdzenie, które zdaje się pojawiać na ustach Żydów, wybrzmi o wiele mocniej w końcowych wydarzeniach Ewangelii. Pojawi się w opisie męki: „Innych wybawiał, niechże teraz sam siebie wybawi, jeśli On jest tym wybranym, Chrystusem Boga” (Łk 23, 35), a także w ustach łotra: „Czy Ty nie jesteś Chrystusem? Wybaw siebie i nas” (Łk 23, 39).

Sam komentarz przypomina Żydom dwa wydarzenia: pierwsze z czasów proroka Eliasza (por. 1 Krl 17, 8–24), drugie – Elizeusza (por. 2 Krl 5, 1–14). Co łączy te dwa wydarzenia ze sobą oraz ze sceną w synagodze? Łączy je fakt, że poganie uwierzyli w moc słowa prorockiego. Łączy je osoba proroka, którego słowo wypowiedziane na rozkaz Boga, ma moc sprawczą. W pierwszym wydarzeniu kobieta, mieszkanka Sarep-

¹¹ Tekst zamieszczony w Łukaszej perykopie jest w gruncie rzeczy opracowany na podstawie dwóch cytatów: Iz 61, 1–2 oraz Iz 58, 6 i zabarwiony Łukaszkową chrystologią.

¹² Źródła dla tego cytatu Łukasz mógł odnaleźć zarówno w literaturze greckiej (por. Eurypidesowe „Lekarzem dla innych, ale sam pełen utrapienia”, *Frag.* 1086), jak i rabinicznej (por. „Lekarzu, ulecz własną słabość”, *Genesis Rabbah* 23[15c]).

ty Sydońskiej¹³, a zatem nie Izraelitka, której syn został uzdrowiony, wyznaje wiarę: „Teraz wiem, że jesteś człowiekiem Bożym i słowo Pana rzeczywiście spełnia się przez ciebie” (1 Krl 17, 24). W drugiej scenie, poganin Naaman¹⁴, uzdrowiony z trądu, także wyznaje wiarę w Boga Jahwe: „Teraz już naprawdę wiem, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem” (2 Krl 5, 15). Obydwa te opowiadania łączy ze sceną w synagodze osoba proroka, tu Jezusa, który jest kimś więcej niż prorokiem. Z tymi dwoma obrazami starotestamentalnymi, Łukasz kontrastuje reakcję i zachowanie Żydów. O ile tam, nawet poganie wierzą w moc prorockiego słowa, o tyle tu, w Nazarecie, Żydzi, ziomkowie Jezusa, odrzucają Jego słowo.

Tę aluzję Jezusa Żydzi zrozumieli bardzo dobrze. Stąd ich gwałtowna reakcja. Pownownie, jak w przypadku opisu Jezusa wkraczającego do synagogi, tak i tutaj Łukasz jest bardzo drobiazgowy i precyzyjny w opisie tej sceny. Mamy znowu nagromadzenie czasowników, które dynamizują opowiadanie: „zawrżeli gniewem” „zerwali się”, „wyrzucili Go z miasta”, „chcieli strącić Go w przepaść”, „wyprowadzili na szczyt góry”.

Cała ta retoryka Łukaszowa wpisana jest w kontekst sytuacyjny. Wyraźnie narasta niezadowolenie Żydów, które przeradza się w podjęcie konkretnych kroków przeciwko Jezusowi. Żydzi nie akceptują faktu, że Słowo Boże mogą usłyszeć poganie i że także do nich Jezus zostaje posłany. Wyprowadzają Go z miasta, gdyż w mieście nie wolno było wymierzać kary śmierci, a właśnie to mają zamiar zrobić. W ich przekonaniu, Jezus dopuszcza się bluźnierstwa, mówiąc, że obietnica dotyka także tych, którzy nie są synami Abrahama. Fakt „wyprowadzenia” z miasta wraca jeszcze raz u Łukasza w opisie męki Jezusa (por. Łk 23, 26). Tutaj mamy do czynienia z zapowiedzią tamtego wydarzenia¹⁵.

„Lecz On przeszedł pomiędzy nimi i oddalił się”. Dosłowne brzmienie tego wersetu posiada pewien ważny niuans. Ostatni czasownik brzmi dosłownie po grecku¹⁶ „iść dalej”, „kontynuować”. Jest to ważny czasownik w Łukaszowej narracji. W wielu tekstach, w których się pojawia, oznacza drogę, którą pokonuje Jezus, idąc w kierunku Jerozolimy¹⁷. W ten sposób opowiadanie, którego akcja koncentruje się w synagodze, gdzie Jezus ogłasza swój „program”, prowadzi czytelnika w kierunku Jerozolimy, gdzie misja Jezusa osiąga swoje wypełnienie.

Celem tej misji staje się przepowiadanie Dobrej Nowiny o Bogu, który jest wierny swoim obietnicom, a w swoim Synu, „w którym upodobał sobie”, tę wierność jeszcze raz okazuje i potwierdza wobec wszystkich ludzi dobrej woli.

¹³ Było to miasto fenickie położone na wybrzeżu Morza Śródziemnego, pomiędzy Tyrem i Sydonem.

¹⁴ Był dowódcą w armii syryjskiej.

¹⁵ Por. J. A. FITZMYER, *The Gospel According to Luke, I–IX* (AB 28), New York: Garden City 1981, 538.

¹⁶ Jest to czasownik *poreuomai*.

¹⁷ Por. 9, 51.52.53.56.57; 13, 33; 17, 11; 22, 22.39; 24, 28.

THE BEGINNING OF THE PUBLIC MINISTRY OF JESUS
IN THE CONTEXT OF THE SYNAGOGUE SCENE (Lk 4: 16-30)

Summary

The text describing the beginning of the ministry of Jesus is the Luke's own material. The author connects this event with a synagogue liturgy to underline the vital role of Jesus as a teacher of Israel. This eminent master is rejected by the inhabitants of his own city. This fact also places him among the prophets who were rejected. Luke shows Jesus not only as a prophet or a teacher of Israel, but he also presents him as the Son of God coming to fulfill his mission of preaching the Gospel. As we can observe, all of Luke's rhetoric serves to highlight the unbearable tension between Jesus and the participants of the liturgy in the synagogue which was a sign of escalating hostility towards him.